

# Muka, Nie ma mnie w tobie

Nie ma mnie już w tobie  
Wszystkie okna w moim domu otwarte na oścież  
Nie ma mnie w tobie  
Drzwi wyjęte z futryn i na zawsze wyrzuciłem klucz  
Bo nie ma mnie w tobie  
Poprzez sufit przeźroczysty patrzę w niebo jak w puchową pościel  
Nie ma mnie w tobie  
Drzwi wyjęte z futryn i na zawsze wyrzuciłem klucz  
Kolejny wieczór  
Nikt mnie nie spyta dokąd z kim i po co  
Bez zobowiązań  
Mogę zaprosić kogo chce  
Mogę wyjechać  
Nie wrócić na noc  
Nie wracać miesiąc  
Zostawić wszystko co mam byle komu  
Dom mój jest wszędzie  
I nigdzie nie mam domu  
Nie ma mnie już w tobie  
W twoim domu okna szczelnie zasłonięte przez żaluzje wspomnień  
Nie ma mnie w tobie  
Pościel z puchu cię otula gdy nie o mnie słodko śniesz  
Bo nie ma mnie w tobie  
Antywłamaniowe zamki chronią dom twój przed niechcianym gościem  
Nie ma mnie w tobie  
Nikt nie wejdzie  
Lecz ty zawsze możesz dokąd zechcesz iść  
Kolejny wieczór  
Już mnie nie spytasz dokąd z kim i po co  
Bez zobowiązań  
Mogę zaprosić kogo chce  
Mogę wyjechać  
Nie wrócić na noc  
Nie wracać miesiąc  
Zostawić wszystko co mam byle komu  
Jesteś mym domem  
Nie mam domu